

Rafał Kubicki

Dominikanie w Nordenborku i Gierdawach w XV - początkach XVI wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2 (276), 227-242

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Rafał Kubicki

DOMINIKANIE W NORDENBORKU I GIERDAWACH W XV – POCZĄTKACH XVI WIEKU

- Słowa kluczowe:** historia kościoła, średniowiecze, dominikanie, klasztory w Nordenborku i Gierdawach
- Schlüsselwörter:** Kirchengeschichte, Mittelalter, Dominikaner, Klöster in Nordenbork (Nordenburg) und Gierdawy (Gerdaunen)
- Keywords:** history of the church, Middle Ages, Dominicans, monasteries in Nordenburg and Gerdaunen

Dzieje klasztoru Dominikanów w Gierdawach¹ i wcześniejszej fundacji zlokalizowanej w Nordenborku² nie doczekały się dotychczas całościowego opracowania. Jako główny powód takiego stanu rzeczy trzeba wskazać rozproszenie i tak niewielkiej ilości zachowanych przekazów źródłowych³. Obecnie znane są nam jedynie dokumenty zatwierdzające fundację klasztoru w Gierdawach, których uzupełnienie stanowią materiały proveniencji zakonnej, przede wszystkim akta kapituł prowincji polskiej zakonu oraz kongregacji holenderskiej⁴.

Proces fundacji klasztorów dominikańskich w państwie krzyżackim przypada na wiek XIII. W tym czasie powstały z inicjatywy Krzyżaków konwenty w Chełmnie (1236–1238), Elblągu (1239) i Toruniu (1263). Po 1308 r. wraz z opanowaniem przez Zakon Pomorza Gdańskiego w granicach jego władztwa znalazł

¹ Obecnie Żeleznodorożnyj – obwód kaliningradzki.

² Obecnie Kryłowo – obwód kaliningradzki.

³ Na temat dominikanów w Gierdawach pisali m.in.: G. A. von Mülverstedt, *Fromme Stiftungen in Preussen*, Neuer Preußische Provinzial-Blätter, Andere Folge, 1856, 10, ss. 125–152; W. Roth, *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preußen bis zum Jahre 1466*, Königsberg 1918, ss. 85–86. W szerszym kontekście skład osobowy konwentu przedstawiono w pracy R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2007.

⁴ *Codex diplomaticus Warmiensi oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. V. Röhrich, F. Liedtke, H. Schmauch, Bd. IV (dalej: CDW), Braunsberg 1935, nr 233, ss. 267–268, nr 242, ss. 275–277; *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum* (dalej: ACPD), vol. 1, ed. R. F. Madura, Roma 1972; A. de Meyer, *La Congrégation de Hollande ou la réforme dominicaine en territoire bourguignon 1465–1515* (dalej: La Congrégation), Liège 1938.

zły się jeszcze domy, będące fundacjami książąt pomorskich w Gdańsku (1227) i Tczewie (1289)⁵. Wszystkie wymienione klasztory wchodziły w skład prowincji polskiej zakonu. W jej ramach tworzyły niższą jednostkę zarządu, zwaną w źródłach kontratą pruską. Po okresie dynamicznego rozwoju fundacji klasztornych dominikanów w XIV w. nastąpił okres zastoju. Świadczy o tym fakt, że nie zrealizowano wówczas żadnej nowej fundacji⁶. Przyczyn tego stanu szukać należy w konkurencji ze strony franciszkanów, którzy cieszyli się poparciem Krzyżaków, oraz świadomej polityce zakonu krzyżackiego, zmierzającego do ograniczenia znaczenia i poddania kontroli wszystkich struktur kościelnych działających na terytorium jego państwa⁷. Wydaje się jednak, że czynnikiem odgrywającym tu pewną rolę mogły być także realne możliwości i potrzeby ludności. Funkcjonowanie klasztoru mendykantów, który opierał się w swej działalności na bliskich kontaktach z okolicznymi mieszkańcami, było możliwe jedynie w przypadku istnienia zaplecza, czyli odpowiedniej liczby ludności zamieszkałej w miastach i okręgu, w którym prowadził on swą pracę. Dodatkowo w literaturze wskazuje się, że dominikanie, odmiennie niż franciszkanie, popierali raczej tworzenie mniejszej liczby za to dużych i silnych domów zakonnych, z których prowadzili swą działalność kaznodziejską⁸. Wiązało się to z łatwiejszym zapewnieniem w takich ośrodkach potrzebnej kadry zakonników, którzy obok zajęć związanych z duszpasterstwem mogli przygotowywać nowych kandydatów do wypełniania ich zadań. W tej sytuacji impuls dla powoływania nowych klasztorów zgromadzeń mendykanckich w państwie krzyżackim dała intensyfikacja osadnictwa we wschodniej części kraju, gdzie pod koniec XIV i w początkach XV w. powstawały nowe wsie i miasta⁹. Poparcie udzielone przez Krzyżaków tworzeniu nowych fundacji klasztorów mendykanckich na wschodzie kraju związane było również niewątpliwie z ich ogólną polityką wobec Litwy, w której ważne miejsce odgrywały argumenty, potwierdzające aktywność misyjną Zakonu na tym kierunku¹⁰. Świadectwem tego była podjęta w 1409 r. przez wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena decyzja o nadaniu terenów pod budowę nowych klasztorów Franciszkanów w Ragnecie i Augustianów w Kłajpe-

⁵ W. Roth, op. cit., ss. 48–86.

⁶ Ogólnie na temat polityki krzyżackiej wobec innych zgromadzeń zakonnych zob. M. Biskup, *Średnio-wieczna sieć klasztorów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach (do 1525 roku)*, Zapiski Historyczne, 1999, 64, z. 1, ss. 35–61.

⁷ W. Roth, op. cit., s. 15.

⁸ W. A. Hinnebusch, *The history of the Dominican order*, t. 1, New York 1966, s. 279.

⁹ M. Rousselle, *Das Siedlungswerk des Deutschen Ordens im Lande Gerdaunen*, Altpreußische Forschungen, 1929, 6, ss. 220–255; K. Kasiske, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens im östlichen Preußen bis zum Jahre 1410*, Königsberg 1934, ss. 101–120.

¹⁰ M. Biskup, op. cit., s. 46.

dzie, a więc na wschodnich krańcach państwa, w bezpośredniej bliskości Litwy. Ze względu na wybuch wojny z Polską i Litwą fundacje te nie doszły jednak do skutku¹¹. Udało się natomiast zrealizować fundację klasztoru Augustianów w Patollen¹².

1. Fundacja w Nordenborku i jej przeniesienie do Gierdaw

W tych okolicznościach doszło do fundacji klasztoru Dominikanów w Nordenborku. Przypomnijmy, że założenie nowego domu było złożonym procesem, który mógł trwać wiele lat. Uczestniczyć w nim musiał obok fundatora także miejscowy biskup, decydujący, zgodnie z normami prawa kościelnego, o założeniu placówki zakonnej. Często dbał on też o stworzenie jej odpowiednich warunków funkcjonowania. W praktyce dominikańskiej zazwyczaj w nowym miejscu początkowo działalność prowadziła grupa braci, którą do czasu powołania samodzielnego konwentu, posiadającego pełne prawa, nazywano w źródłach *locus* – miejsce¹³. Nie wiemy, czy było tak w przypadku konwentu w Nordenborku, którego początki są bardzo słabo rozpoznane ze względu na stan zachowania źródeł. Zapis z 1407 r. (11 kwietnia), znajdujący się w księdze podskarbiego (*Tresslerbuch*), informuje o przekazaniu z kasy wielkiego mistrza 50 grzywien na budowę nowego klasztoru. Zgodnie z nim pieniądze odebrał wielki marszałek Zakonu i komtur w Królewcu Ulryk von Jungingen¹⁴. On też prawdopodobnie przekazał je dominikanom. Wydaje się, że Ulryk odegrał osobiście ważną rolę w fundacji tego klasztoru jako komtur królewiecki (Nordenbork znajdował się na terenie tego komturstwa). Ponadto 25 października 1409 r. w przywołanej księdze podskarbiego zapisano, że wypłacono dominikanom z Nordenborka kolejne 10 grzywien zgodnie z przedstawionym przez nich dokumentem wielkiego mistrza, którym był już wówczas Ulryk von Jungingen¹⁵. W zachowanych przekazach brak wzmianek o wpływie na fundację klasztoru ówczesnego bisku-

¹¹ *Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941–1410)*, w: *Scriptores rerum prussicarum*, Bd. III, hg. v. E. Strehlke, Leipzig 1866, s. 298; L. Lemmens, *Aus der Geschichte der deutschen Franziskaner im Ordenslande Preußen*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, 1912, 20, s. 62; W. Roth, op. cit., s. 103; H. Niedermeier, *Die Franziskaner in Preussen, Livland und Litauen im Mittelalter*, Zeitschrift für Ostforschung, 1978, 27, z. 1, s. 15.

¹² *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409* (dalej: MT), hg. v. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 83, 97, 199.

¹³ W. A. Hinnebusch, op. cit., t. 1, ss. 251–255.

¹⁴ „11 IV 1407, item 50 m. den predigermonchen durch got gegeben zu hulfe, eyn nuwe closter zu Nordenburg zu buwen. das gelt nam der der obirste marschalk am montage noch Misericordia domini” – MT, s. 423.

¹⁵ „25 X 1409 – – Item 10 m. eyne betelcloster zu Nordenburg, als sy uns eynen bryf brochten vom meyster” – MT, s. 571. Wspomniany „bryf” mógł oznaczać zarówno przywilej od wielkiego mistrza, jak też tylko kwit z poleceniem wypłaty określonej sumy.

pa warmińskiego Henryka Vogelsanga i arcybiskupa ryskiego Jana Wallenroda. Oczywiście, powołanie tej fundacji musiało być uzgodnione z władzami zakonu dominikanów. Prawdopodobne jest, że osobiście dużą rolę odegrał w niej ówczesny prowincjał dominikanów Jan Arnsberg (1404?–1410/11) blisko związany z klasztorami kontraty pruskiej¹⁶. Działając w uzgodnieniu z nimi, brał pod uwagę istniejące potrzeby i możliwości kadrowe zakonu. Szczególnie zainteresowani powstaniem nowej fundacji mogli być dominikanie z konwentu w Elblągu, których teren działania sięgał na wschód od tego miasta¹⁷. Nowa fundacja w zamysle jej twórców mogła spełniać również rolę wysuniętej ekspozytury dla braci wędrujących pomiędzy poszczególnymi konwentami kontraty pruskiej, a także etap w planowanym pod patronatem Krzyżaków ufundowaniem klasztoru Dominikanów na Litwie, w czym mieli uczestniczyć bracia kaznodzieje z Prus¹⁸.

Organizacja klasztoru postępowała najpewniej dość powoli, tak że w roku 1411 jego przeor nie uczestniczył jeszcze w obradach kapituły prowincji, gdzie dokonywano wyboru nowego prowincjała Jana Biskupca. Dodajmy, że przeorzy pozostałych klasztorów pruskich brali w komplecie udział we wspomnianej kapitule wyborczej¹⁹. Powodem nieobecności przeora z Nordenborka mogło być to, że konwent nie posiadał jeszcze, wymaganej do uzyskania autonomii, liczby dwunastu zakonników. Wpływ na jego powolną organizację miały niewątpliwie również niespokojne czasy, naznaczone trwającym konfliktem polsko-krzyżackim. Dodatkowo w tym okresie prowincja polska dominikanów przeżywała poważny kryzys. Wywołali go zakonnicy pochodzenia niemieckiego, którzy mając przewagę w klasztorach kontrat: śląskiej, kaszubskiej i pruskiej, dążyli do ode-

¹⁶ Dotychczas wskazywano na związki Arnsberga z klasztorem w Krakowie. Za jego pochodzeniem z krakowskiego rodu patrycjuszowskiego opowiedział się J. Fijałek, *Dwaj dominikanie krakowscy Jan Biskupiec i Jan Falkenberg*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 1, Warszawa 1925, s. 280. Zgodnie z tą sugestią w aktach kapituł prowincji polskiej figuruje on jako Iohannes Arnsberg Cracoviensis – ACP, s. 17. Rodzina o nazwisku Arnsberg występowała jednak również w Toruniu, por. *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa 1973, nr 399; *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, cz. 1–2, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, Toruń 1992–1993, nr 205, 207, 235, 459, 643. Co więcej, Jan Arnsberg poświadczony jest jako przeor w Toruniu w zobowiązaniu klasztoru o przyjęcie do bractwa dla Jana Malkawa z 24 XI 1400 r. – Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Monastica, XIV, klasztor Dominikanów w Toruniu, nr 1, f. 19v. Z kolei w 1408 r., przebywając w Gdańsku, najpewniej w miejscowym klasztorze Dominikanów, wystawił dokument, w którym przyjął do udziału we wszelkich dobrach duchowych zakonu Mikołaja i jego żonę, pochodzących z diecezji włocławskiej – *Zbiór formuł Zakonu dominikańskiego prowincji polskiej 1338–1411* (dalej: ZFZD), ed. J. Woroniecki, J. Fijałek, Kraków 1938, dodatek, nr 3, s. 393.

¹⁷ Dla początku XVI w. poświadczona jest źródłowo działalność dominikanów z Elbląga w Królewcu i na Sambii – Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Elbląga, dokumenty, sygn. 368/III,4 (1516 r.); Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin Dahlem (dalej: GStAPK), Hauptabteilung XX, Staatsarchiv Königsberg, Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 20882, 21036, 21042.

¹⁸ GStA PK, OBA nr 598.

¹⁹ ZFZD, nr 176, s. 330.

rwania ich od prowincji polskiej i utworzenia prowincji Dolnych Niemiec, co udało im się przejściowo w latach 1415–1417²⁰.

*

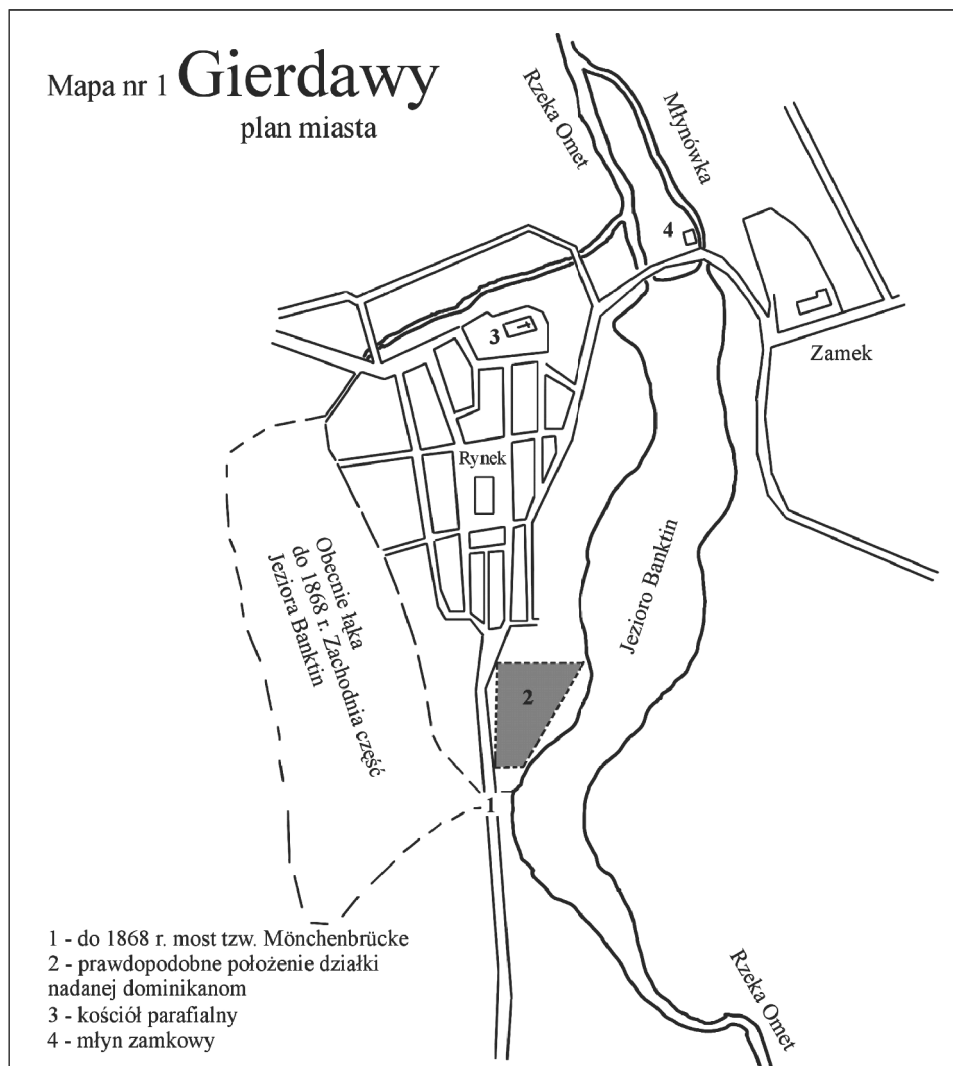
Warunki, jakie napotkali dominikanie w Nordenborku, były tak ciężkie, że nie zapewniały im nawet skromnego utrzymania. O rzeczywistej sytuacji konwentu świadczy fakt, że jego przeor Mikołaj Dobtmer skarżył się wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego Pawłowi von Rusdorfowi, iż z uwagi na brak w pobliżu osiedli ludzkich dominikanie nie mogą zebrać wystarczającej do swego utrzymania ilości datków²¹. W tej sytuacji przeor zabiegał o przekazanie klasztorowi innego miejsca, które bardziej by się nadawało do prowadzenia ich działalności. Wielki mistrz, przychylając się do tych prośb, polecił komturowi w Królewcu, wielkiemu marszałkowi Walrabowi von Hunsbach, aby wymierzył zakonnikom nowe miejsce na klasztor, tym razem zlokalizowane w położonych bardziej na zachód Gierdawach. Należy podkreślić, iż w zachowanych źródłach brak śladów, by w pertraktacjach tych uczestniczyli biskup warmiński Franciszek Kuhschmalz i arcybiskup ryski Hennig Scharpenberg. 26 maja 1428 r. von Hunsbach donosił wielkiemu mistrzowi, że spełnił jego polecenie. Zgodnie z zawartym porozumieniem zakonnicy otrzymali nowe miejsce, na którym mieli zbudować klasztor, jednocześnie odebrano im teren, jaki posiadali w Nordenborku. Zgodnie z listem von Hunsbacha zakonnicy otrzymali obszar położony pomiędzy miastem Gierdawy a nienazwanym jeziorem (miasto leży nad jeziorem Banktin)²². Teren miał kształt nieregularny i liczył 35 prętów długości, jego szerokość z jednej strony wynosiła 9 prętów natomiast z drugiej 18. W przeli-

²⁰ W 1415 r. papież obediencji pizańskiej Jan XXIII wydał bullę, na podstawie której generał zakonu Leonard Dati powołał dwie prowincje. Na skutek zabiegów polskich dominikanów przy poparciu króla Jagielly i arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąby podjęte decyzje zostały jednak 3 XII 1417 r. unieważnione przez papieża Marcina V, zob. J. Fijałek, *Dwaj dominikanie krakowscy*, s. 292.

²¹ „der erliche bruder herre Nicclos Dobtmer, der sich gefach vor uns und unsern mitgebitigern swerlichin und ernstlichin (?) beclagte, das her sich mit syner samelunge doselbist in der wiltnisse mit nichte enthalden mochten und muste is durch mancherley vil vorgelegten sachen gantcz obirgeben bittende demutlichin, fleisseclichin und groslichin, sie czu furderste iren orden irne andirsw do umblangh mit eym andirn rewm bessers und nutczbars gelegdes” – CDW, IV, nr 242, s. 276.

²² Prawdopodobne położenie terenu nadanego dominikanom przedstawiono na załączonym planie miasta. Klasztor zbudowano na południe od miasta. Na działce ograniczonej wodami jeziora Banktin od wschodu, południa i zachodu. Obecnie jezioro opływa miasto jedynie od wschodu, gdyż w 1868 r. osuszono jego zachodnią część. Pośrednim potwierdzeniem lokalizacji klasztoru jest fakt, że most łączący wschodnią i południowo-zachodnią część jeziora, który istniał do 1868 r., zwany był „mniszym mostem” (niem. Mönchenbrücke), zob. plan miasta według stanu w 1945 r. załączony do pracy *Der Kreis Gerdauen. Ein ostpreußisches Heimatbuch*, bearb. von O.-W. Bachor, Würzburg 1968. Ponadto inna tradycja istniejąca w mieście wiązała położenie dawnego klasztoru z miejscem zwanym „piwnicą klasztorną” (niem. Klosterkeller) – M. Rousselle, op. cit., s. 250.

czeniu na metry wymiary przekazanej działki wynosiły więc 141,12 m długości, a szerokość odpowiednio 36,288 m i 72,576 m²³.



Nieregularny kształt nadanej dominikanom działki wynikał zapewne z położenia terenu pomiędzy miastem a jeziorem Banktin. Zakonnicy otrzymali również prawo do łowienia ryb w jeziorze znajdującym się za klasztorem, z małą sie-

²³ Przyjęto, że 1 pręt = 4,032 m, zob. W. Odynec, *Chelmiński system miar i chelmińska stopa mennicza w rozwoju historycznym*, w: *Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chelmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, t. 1, Toruń 1990, s. 398.

cią²⁴. Zezwolono im również na wybudowanie nad jeziorem ustępów. Potwierdzono także wszystkie przywileje, jakie dominikanie otrzymali jeszcze w Nordenborku. W zamian za to zakonnicy mieli sprawować wieczystą mszę przed głównym ołtarzem w swym kościele i zachowywać wieczną pamięć o wszystkich dobroczyńcach wywodzących się z zakonu krzyżackiego²⁵. W dokumencie wystawionym 22 lipca 1428 r. wielki mistrz Paweł von Rusdorf potwierdził ogólnie prawa i przywileje dominikanów oraz fakt przeniesienia klasztoru z Nordenborka do Gierdaw²⁶. Określił też położenie terenu przyznanego zakonnikom, jako znajdującego się pomiędzy miastem Gierdawy i leżącymi tam dwoma jeziorami²⁷. Wspomniał także o zobowiązaniu dominikanów do odprawiania wieczystej mszy za niego i zakon krzyżacki. Wielki mistrz potwierdził również posiadane przez klasztor uprzednio prawa, niestety, nie wymieniając ich szczegółowo. Porównując nadanie w Gierdawach z innymi fundacjami dla dominikanów w państwie krzyżackim, można stwierdzić, że teren nadany klasztorowi wielkością odpowiadał w przybliżeniu innym tego typu fundacjom²⁸. Podobnie było w przypadku przyznanego zakonnikom uprawnienia do połowu ryb²⁹.

Niestety, brak źródeł na temat funkcjonowania wspomnianej fundacji w kolejnych prawie pięćdziesięciu latach. Klasztor utrzymywał się wówczas zapewne nie tylko ze skromnego nadania, ale starał się również prowadzić aktywnie pracę duszpasterską realizowaną poprzez kaznodziejów, którzy wędrując po okolicy prowadzili również zbiórkę jałmużny, stanowiącej poważny procent w budżecie konwentu³⁰. Na aktywność wśród lokalnej ludności wskazuje fakt, że

²⁴ W. Roth, op. cit., ss. 85–86.

²⁵ CDW, IV, nr 233, ss. 267–268.

²⁶ CDW, IV, nr 242, ss. 275–277.

²⁷ „rewm, der gelegen ist czwusschen der stad Girdauwen und den czween sehen doselbist” – CDW, IV, nr 242, s. 276. Przez dwa jeziora należy rozumieć zapewne dwie części jeziora Banktin, które otaczało wówczas miasto od wschodu, południa i zachodu.

²⁸ Znamy dość dokładnie jedynie wymiary terenu, jakim dysponował klasztor w Gdańsku. Po dokonaniu w 1344 r. przez Krzyżaków ograniczeniu pierwotnego nadania książęcego teren klasztoru miał wymiary około 94,46 m od wschodu, od południa 79,48 m, a od północy i zachodu po 75,45 m (w wyliczeniach przyjęto, że 1 pręt = 4,032 m), zob. B. Możejko, D. Kaczor, B. Śliwiński, *Zarys dziejów klasztoru dominikańskiego w Gdańsku od średniowiecza do czasów nowożytnych (1226/1227–1835)*, Archeologia Gdańska, 2006, 1, s. 162.

²⁹ Dla klasztoru Dominikanów w Elblągu, zob. R. Kubicki, *Dominikanie w Elblągu – materialne podstawy egzystencji konwentu i jego związki z miastem*, Rocznik Elbląski, 2004, 19, s. 9. Przywilej połowowy posiadali także dominikanie w Tczewie, zob. W. Roth, op. cit., ss. 81–82; W. Długokęcki, *Z dziejów rybołówstwa na Zalewie Wiślanym w średniowieczu. Rybołówstwo kajtlowe*, w: *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy*, red. B. Śliwiński, (Gdańskie studia z dziejów średniowiecza nr 6), Gdańsk 1999, ss. 33–43, oraz klasztor w Toruniu, zob. W. Roth, op. cit., s. 75.

³⁰ Dla porównania XVI-wieczni wizytatorzy klasztoru Dominikanów w Elblągu oszacowali jego roczny dochód na około 240 grzywien, w tym 26 z jałmużny, 114 z pochówków, 20 z listów kajtlowych, 42 z czynszów, 6½ czynsz z piwni i 30 czynsz z produkcji piwa. A więc jałmużna dawała jedynie około 11% ogólnych wpływów. Pamiętać jednak trzeba, że klasztor w Elblągu czerpał dochody przede wszystkim ze sprawowania pochówków i posiadanych czynszów w mieście, o czym nie mogło być mowy w przypadku małych Gierdaw, zob. R. Kubicki, *Dominikanie w Elblągu*, s. 26.

zapis dla klasztoru zdecydował się uczynić rycerz Kacper Sparrow. W dokumencie wystawionym w 1477 r. przez przeora konwentu dominikanów w Gierdawach Szymona Loberga klasztor zobowiązał się do odprawiania wieczystej mszy za Kacpra i jego bliskich w podzięcie za zapisanie klasztorowi 2 łanów (około 33,6 ha) lasu w Dawer³¹. Przeor wspomniał, iż był to drugi zapis, ponieważ wcześniej Kacper ofiarował klasztorowi już 5 łanów (około 83 ha) wspomnianego lasu³². W zobowiązaniu dominikanów ustalono, że będą oni wieczyste odprawiać cztery razy w roku msze za bliskich Kacpra, a po jego śmierci także za niego. Co ważne, wśród osób, za które konwent zobowiązał się odprawiać modlitwę, na pierwszym miejscu wymieniono dawnego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Pawła Rusdorfa. Świadczy to jednoznacznie, że pamięć o jego działaniach prowadzonych na rzecz klasztoru niemal przed pół wiekiem była żywa w jego tradycji³³.



³¹ Las ten prawdopodobnie położony był koło miejscowości Dobrzykowo (niem. Dawerwalde) – gmina Barcliany, na południowy zachód od Gierdaw.

³² „zwey huben waldes, gelegen in dem Dawer bey dem funff huben die unser closter auch vor, dem genandten Erbaren Casparn Sparraw gegeben und vorlihen sindt” – G. A. von Mülverstedt, *Fromme Stiftungen*, ss. 146–148.

³³ Ibidem. Autor ten, prawdopodobnie nie znając roli, jaką odegrał Rusdorf w przeniesieniu klasztoru Dominikanów do Gierdaw, przyjął, że przyczyną wspomnienia w modlitwach wielkiego mistrza był fakt, że potwierdził on nadania ziemskie, jakie posiadała rodzina Sparrow (Sparrau). Na temat kręgu rodzinnego Kacpra Sparrowa zob. G. Białuński, *Ród Skomandów (XIII–XV wiek)*, w: *Odkrywcy. Princepsi. Rozbójnicy*, red. B. Sliwiński, (Studia z dziejów średniowiecza nr 13), Malbork 2007, ss. 38–41.

Nie wiadomo, jakie były dalsze losy wspomnianych zapisów Kacpra Sparowa, ponieważ zgodnie z obowiązującymi w państwie krzyżackim regulacjami dominikanom, podobnie jak i innym zakonom mendykanckim (poza augustianami), zasadniczo nie wolno było przyjmować w drodze zapisów żadnych nieruchomości. Gdy klasztor otrzymywał tego typu zapis, był zobowiązany do zbycia posiadłości w ciągu roku z prawem zachowania dochodu ze sprzedaży³⁴. Na egzekwowanie przez Krzyżaków tego prawa wskazuje jednoznacznie interwencja podjęta w 1516 r. W tym czasie wizytację m.in. Gierdaw przeprowadził wielki komtur Jerzy Truchsess von Wentzhausen (1514–1517), w towarzystwie komtura w Rynie i wójta w Kętrzynie. Gdy stwierdzono, że klasztor otrzymał jako zapis w testamencie Katarzyny Redloffsthin pół wsi Schellenberg³⁵, polecono ją sprzedać, przypominając o zakazie przyjmowania i posiadania przez klasztory nieruchomości ziemskich w państwie krzyżackim³⁶.

2. Funkcjonowanie konwentu w Gierdawach

W wyniku rozstrzygnięć militarnych wojny trzynastoletniej tereny, na których funkcjonowały klasztory dominikańskie kontraty pruskiej, z wyjątkiem konwentu w Gierdawach, znalazły się w granicach Królestwa Polskiego. Trudna sytuacja wewnętrzna państwa zakonnego po przegranej wojnie spowodowała, że Krzyżacy zmuszeni byli spłacić swe zobowiązania wobec zaciężnego rycerstwa poprzez nadania poszczególnych wsi, miast i innych uprawnień. W ten sposób doszło w 1469 r. do przekazania przez wielkiego mistrza Henryka Reuss von Plauena początkowo w zastaw, a później na własność miast Gierdawy i Nordenbork wraz z okolicznymi wsiami rycerzowi Georgowi (Jorge) von Schliebenowi i jego dziedzicom³⁷. Niespokojny okres przeżywało miasto także później, gdy w 1485 r. strawił je pożar³⁸. Brak źródeł nie pozwala wskazać, jaki wpływ wspomniane wydarzenia miały na funkcjonowanie miejscowego klasztoru Dominikanów.

Fakt, że w obrębie państwa krzyżackiego pozostał tylko jeden dom Dominikanów w Gierdawach, jak się wydaje, nie miał początkowo wpływu na spójność kontraty pruskiej zakonu, która nadal należała w całości do prowincji polskiej. Kilka lat później przejściowo mogło jednak dojść do faktycznego jej rozpadu, a to za sprawą działań reformatorów życia zakonnego skupionych

³⁴ W. Roth, op. cit., s. 12, 15; R. Kubicki, *Dominikanie w Elblągu*, ss. 10–11.

³⁵ Schellenberg wieś na południowy zachód od Gierdaw, obecnie ros. Ogarjowo.

³⁶ „das closter kein aygene landguter haben soll” – OBA nr 20823a, k. 2v.

³⁷ Odpis dokumentu wielkiego mistrza w GStAPK, XX. HA, Ordensfolianten (OF), nr 94, s. 75.

³⁸ *Der Kreis Gerdaunen*, s. 72.

w ramach kongregacji holenderskiej³⁹. Zwolennicy reformy, uzyskując przewagę w poszczególnych klasztorach, powoływali do życia ponadprovincialne zrzeszenia klasztorów obserwanckich, zwane kongregacjami, z dwoma największymi lombardzką – grupującą konwenty północnych Włoch i holenderską – działającą od Holandii po wybrzeża Bałtyku⁴⁰. Efektem działania tej ostatniej było dokonanie reformy licznych konwentów w basenie Bałtyku, w tym też należących do prowincji polskiej w Gryfii (Greifswaldzie) i Pozdawilk (Pasewalk)⁴¹. Na liście klasztorów należących do kongregacji znalazły się w 1479 r. także Gierdawy⁴². Przynależność do kongregacji oznaczała poddanie się kontroli jej władz, choć formalnie klasztory nie były wyłączone z regularnych prowincji, do których należały. Wizytację konwentu w Gierdawach władze kongregacji holenderskiej planowały już w 1478 r. Charakterystyczne, że miał ją przeprowadzić wikariusz generalny kongregacji lub jego zastępca w Inflantach⁴³. Niedługo potem decyzją kapituły wyborczej kongregacji, obradującej w 1481 r. w Hadze, odwołano dotychczasowego przeora w Pozdawilku, który jednocześnie został mianowany wikariuszem konwentów położonych na wschodzie, w tym klasztoru w Gierdawach, z prawem zatwierdzania i odwoływania przeorów⁴⁴. O przeniesieniu zakonników pomiędzy klasztorami, co było stałą praktyką w zakonie dominikanów, decydowały władze prowincji lub sam generał zakonu. Podobnie było w przypadku konwentu w Gierdawach. 8 listopada 1481 r. generał zakonu zdecydował o przeniesieniu z Rygi do Gierdaw brata Jana Hollen, uwalniając go od ekskomuniki i kar kongregacji holenderskiej⁴⁵. Natomiast w roku 1482

³⁹ Na temat jej działań zob. J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem w XIV–XVI stuleciu*, w: *Pastori et magistro. Praca zbiorowa wydana dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Ekscelencji ks. bp. dr. P. Kałwy profesora i Wielkiego Kanclerza KUL*, Lublin 1966, ss. 502–503.

⁴⁰ A. M. Walz, *Compendium Historiae Ordinis Praedicatorum*, Romae 1930, ss. 242–245.

⁴¹ J. Kłoczowski, op. cit., s. 502.

⁴² ACP, Supplementum ex registris litterarum magistrorum et procuratorum generalium (a. 1451–1600), ed. F. Madura, w: ACP, s. 577–692, (dalej: ACP Supp.), s. 600, nr 34.

⁴³ „Vicario generali congregacionis Hollandiae vel eius in Livonia substituto committitur visitacio conv. Gardarvensis, donec per provinciale possit visitari. Datum Rome 20 junii [1478]” – Registrum litterarum pro provincia Saxoniae. Leonardi de Mansuetis 1474–1480, Salvi Cassette 1481–1483, Barnabe Saxoni 1486 (dalej: Registrum litterarum), Quellen und Forschungen zur Geschichte des Dominikanerordens in Deutschland, H. 37, hg. v. G. M. Löhr, Köln 1939, s. 47.

⁴⁴ „Absolvimus hos priores – Paeswalcensem et eundem constituimus vicarium substitutum super conventus orientales, videlicet: Magdeburgensem, Hallensem, Wismariensem, Rostocensem, Gripswaldensem, Paeswalcensem, Gardowensem, Sleswicensem et Haderslavecensem, cum plenitudine potestatis, ita quod etiam eorum conventuum priores absolvere possit et confirmare, cum opus fuerit, nisi constet vicarium generalem in illa regione fore praesentem” – A. de Meyer, *La Congrégation*, s. 111. Wydawca akt kongregacji nie zidentyfikował prawidłowo klasztoru w Gierdawach, zapisanego w źródle jako „Gardowense”.

⁴⁵ „fr. Johannes Hollen conv. Rigensis fuit assignatus in conv. Gerdanensi et fuit absolutus ab excommunicatione exeundo extra observanciam Olandie sine licencia vicarii et omnis pena sit sibi remissa propter talem, recessum et fuit dispensatum sibi in omnibus irregularitatibus etc. In contrarium etc. Datum Florencie 8 octobris 1481” – Registrum litterarum, s. 67.

(10 listopada) w korespondencji generała zakonu Salvi Cassette przy okazji przenoszenia Marcina Pasera z Gierdaw do klasztoru Dominikanów w Soest (Susaciensi) w Westfalii, określono klasztor w Gierdawach jako należący do prowincji polskiej⁴⁶. O dalszych losach reformy tego klasztoru brak bliższych wzmianek w zachowanych źródłach. Wiadomo natomiast, że późniejsza akcja reformy konwentów podjęta przez prowincję polską i prowadzona przez wikariusza kontraty pruskiej Michała z Chełmna zmierzała do przywrócenia faktycznej kontroli władz prowincji polskiej nad wszystkimi domami⁴⁷.

3. Życie wewnętrzne konwentu

Wspomniane próby dokonania reformy klasztorów, prowadzone intensywnie w drugiej połowie XV w., były odpowiedzią na postępujący rozkład życia wspólnego konwentów, których podłożem często bywały sprawy finansowe, związane przede wszystkim z posiadaniem przez zakonników prywatnych majątków. W związku z tym dochodziło do licznych nadużyć, którym starały się zapobiegać w miarę możliwości władze prowincji. W 1482 r. sprawy finansowe stały się przyczyną kłopotów Tomasza Tyrbacha z klasztoru w Elblągu, który pod karą ekskomuniki został zobowiązany do zwrotu pieniędzy, jakie był winien Antoniemu synowi Aleksego (*Antonio Alexii*) z konwentu w Gierdawach⁴⁸. Objawem postępujących zmian w rozumieniu dyscypliny zakonnej były też wydawane zakonnikom przez władze prowincji zezwolenia na staranie się o dziedziczenie i posiadanie majątków prywatnych⁴⁹. W 1490 r. Jan Granczlii z konwentu w Gierdawach otrzymał prawo występowania o zwrot dóbr swego ojca przed dowolnym sądem⁵⁰ a w 1512 r. na dochodzenie swych praw przed sądem świeckim zezwolono Dionizemu Coronatorowi⁵¹. Przekazy źródłowe odnotowują również poważne wykroczenia natury obyczajowej, jakich dopuszczali się zakonnicy⁵².

⁴⁶ „fr. Martinus Passer conv. Gerdanensis prov. Polonie fuit assignatus in conv. Susaciensi et mandatur presidenti quatenus ipsum recipiat. Datum Argentine die 10 novembris 1482” – Registrum litterarum, s. 72.

⁴⁷ Zob. J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej w XV–XVI wieku*, Rocznik Humanistyczny KUL, 1953, 4, ss. 45–92; idem, *Dominikanie*, ss. 501–502; R. Kubicki, *Przeorzy konwentu gdańskiego dominikanów od początku XIV w. do 1525 r.*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D. A. Dekański, A. Golembnik, M. Grubka, Gdańsk 2003, ss. 211–214.

⁴⁸ ACPP Supp., s. 604, nr 19.

⁴⁹ W. A. Hinnebusch, op. cit., t. 1, s. 258.

⁵⁰ „potest comparere in quocunque iudicio pro rebus patris sui exigendis etc.” – ACPP Supp., s. 613.

⁵¹ „possit civiliter, agere ad recuperanda bona sua” – ACPP Supp., s. 644.

⁵² W 1500 r. Katarzyna, mieszkanka elbląska, oskarżyła o gwałt zakonnika z klasztoru w Gierdawach – OBA nr 18222. W swej sprawie próbowała interweniować u właściciela miasta Gierdaw Hansa von Schliebena (6 I 1500 r.) oraz u Rady Miasta Elbląga, która 1 I 1502 r. skierowała w tej sprawie list do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego – OBA nr 18645.

Istotnym elementem w formacji zakonnej dominikanów było odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do sprawowania posługi duszpasterskiej⁵³. Zakonnicy z Gierdaw najpewniej kształcili się, w znajdujących się w obrębie kontraty, szkołach partykularnych, w klasztorach w Gdańsku, Torunia, a przede wszystkim w najbliższym mu Elblągu. Jak wskazują zachowane źródła, mogli jednak odbywać naukę także w dalej położonych ośrodkach. W krakowskiej szkole partykularnej studiował Łazarz (Fabri?) z konwentu w Gierdawach (1517 r.)⁵⁴.

Charakterystyczne dla funkcjonowania zakonu dominikanów było także przenoszenie zakonników pomiędzy różnymi klasztorami. Związane to było nie tylko z potrzebą uzyskania odpowiedniej formacji intelektualnej, ale też miało na celu większą integrację wewnętrzną prowincji i wykorzystanie posiadanego potencjału zgodnie z istniejącymi potrzebami. W 1482 r. wspomniany już Antoni syn Aleksego (Antonius Alexii) przeniesiony został z Gierdaw do Torunia. Natomiast w 1497 r. z Elbląga do Gierdaw skierowano Jakuba Stobeheycka. Kontakty z innymi konwentami nie ograniczały się tylko do najbliższych położonych, w 1512 r. Łazarz (Lazarus Fabri) przeniesiony został do Gierdaw jako magister studentów z Gryfii⁵⁵. Kryterium decydującym o wysłaniu zakonnika była zapewne znajomość języka, co w przypadku Gierdaw oznacza, że w pierwszej kolejności przybywali tu zakonnicy narodowości niemieckiej z innych konwentów kontraty pruskiej⁵⁶. W klasztorze prawdopodobnie byli obecni również zakonnicy wywodzący się z miejscowej ludności pruskiej, którzy znając jej język mogli skutecznie docierać do niej z różnymi formami duszpasterstwa. Może na to wskazywać poświadczona w 1499 r. obecność w składzie konwentu Jana Kenstute, którego nazwisko urobione jest od pruskiego Kinstut, które nosił Henryk Kynstute około 1440 r., zanotowany w źródłach w okolicach Pasłęka⁵⁷.

Prowadząc swą działalność, zakonnicy docierali przede wszystkim do ludności miast i wsi znajdujących się w okręgu klasztornym⁵⁸. Obejmował on prawdopodobnie nie tylko najbliższe miejscowości, ale też miasta leżące w pewnym

⁵³ W. A. Hinnebusch, op. cit., t. 2, New York 1973, ss. 3–36; M. Zdanek, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005, ss. 12–45; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005, s. 56–86.

⁵⁴ ACP, s. 192.

⁵⁵ W 1517 r. Łazarz (inna osoba?) przeniesiony został do Krakowa, jako student szkoły partykularnej.

⁵⁶ W 1478 r. Bartłomiej Linck, 1482 r. Jan syn Bartolda (Johannes Bartoldi).

⁵⁷ R. Trautmann, *Die altpreußischen Personennamen*, Göttingen 1974, s. 45.

⁵⁸ Na temat okręgów klasztornych u dominikanów zob. J. Kłoczowski, *Średniowieczne okręgi klasztorne dominikanów mazowieckich*, w: *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, ss. 152–153; idem, *Klosterkreise in der polnischen Dominikanerprovinz im Mittelalter*, w: *Vita Religiosa im Mittelalter, Festschrift für Kaspar Elm zum 70. Geburtstag*, hg. v. F. J. Felten, N. Jaspert, Berliner historische Studien, 1999, 31, ss. 533–542; R. Kubicki, *Działalność dominikanów kontraty pruskiej na pograniczu polsko-krzyżackim – okręg klasztorny konwentu w Toruniu w XV w.*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie (II)*, red. K. Grażawski, Włocławek–Brodnica 2007, ss. 373–387.

oddaleniu, jak Kłajpeda⁵⁹. Zapisy na rzecz klasztoru i kościoła w 1516 r. uczynili Wolfgang Pukal i jego żona Anna, co zostało potwierdzone w dokumentach Rady miasta Gierdaw i Frydłądu⁶⁰. W roku następnym zapis w wysokości 10 grzywien na rzecz klasztoru przeznaczył w swym testamencie Hans von Lindenau (z Lipicy na południowy zachód od Gierdaw)⁶¹. Kolejne podobne w charakterze dyspozycje pochodzą z lat 1518–1519⁶². Jak wskazują zachowane przekazy, zakonnicy pracowali nie tylko wśród ludności okolicznych miast, ale także potrafili nawiązać bliski kontakt z miejscowym rycerstwem. Potwierdzeniem czego są również fundacje rycerza Kacpra Sparrowa i Katarzyny Redloffsthin.

Niewiele wiadomości posiadamy natomiast na temat losów konwentu gierdawskiego w późniejszym czasie. Klasztor znajdował się pod swoistym nadzorem prokuratora krzyżackiego w Barcianach, który m.in. kontrolował zapisy testamentowe czynione na jego rzecz przez mieszczan⁶³. W 1515 r. (3 września) jedna ze spraw dotyczyła zapisu testamentowego uczynionego przez mieszczankę z Frydłądu Burchartte⁶⁴. O sporach z klasztorem prokurator informował ponownie wielkiego mistrza w liście z 3 kwietnia 1516 r.⁶⁵

O aktywnej pracy duszpasterskiej wśród miejscowej ludności świadczą nie tylko wspomniane już zapisy testamentowe, ale też zbiórka jałmużny prowadzona w okręgu klasztornym. Zakonnicy mieli do niej prawo po uzyskaniu specjalnych listów (*Bettelbrief*)⁶⁶ wystawianych corocznie przez wielkiego mistrza, co jednak w późniejszym czasie nie zawsze spotykało się z przychylnością urzędników krzyżackich. W liście z 24 czerwca 1517 r. przeor klasztoru w Gierdawach Michał Swarcze informował wielkiego mistrza o działalności brata Walentego w Kłajpedzie, tłumacząc jednocześnie, że dwaj inni zakonnicy Augustyn i subdiakon Ambroży, udający się pierwszy do Szwecji, a drugi do Inflant, nie podlegali jego władzy⁶⁷. Być

⁵⁹ Wiadomość o przybyciu do Kłajpedy dominikanina z Gierdaw, chcącego zbierać jałmużnę, zawarta jest w liście Engelharta von Schönberg do wielkiego mistrza z 31 I 1518 r., OBA nr 21731.

⁶⁰ OBA nr 20717 (Rada Miasta Gierdaw), nr 20719a (Rada Miasta Frydłądu – obecnie ros. Prawdinsk).

⁶¹ „Item 10 mr ins kloster zu Girdawen” – OBA nr 21658.

⁶² W 1518 r. (5 X) w testamencie Jacuscha Kinasta klasztor „czum Gerdawen ins closter 6 mr” – OBA nr 22134. W zapisie testamentowym uczynionym 24 III 1519 r. przez Hansa Birke „drey mark ken Gerdaw” – OBA nr 22391.

⁶³ Fragmentaryczne wzmianki o kontaktach prokuratora z klasztorem odnotowują folianty, dotyczące korespondencji wielkiego mistrza. W latach 1502–1505 r. – OF 22, s. 361; w 1514 r. – OF 36, s. 139.

⁶⁴ OF 37, s. 164. Podobnej sprawy dotyczył list prokuratora w Barcianach Wilhelma von Schaumberga do wielkiego mistrza z około 1515 r. (26 VII) – OBA nr 20705.

⁶⁵ OF 38, k. 182r.

⁶⁶ Na temat tej praktyki na przykładzie augustianów z Patollen zob. E. J. Guttzeit, *Das Kloster Patollen (zur heiligen Dreifaltigkeit) innerhalb der Geschichte des Rittergutes Gross Waldeck, Kreis Pr. Eylau, [w:] Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern*, hg. v. E. Bahr, Marburg 1963, s. 202.

⁶⁷ „demuthlichen zw erkennen, das des selbigen bruders namen Valentius ist, der ist in meynem gehorsam” – OBA nr 21401.

może związek ze sprawą Welentego miało pismo z 9 grudnia tego roku, w którym Engelhart von Schönberg pisał do władz klasztoru, informując o działaniach zakonnika z Gierdaw, który przebywał w Kłajpedzie, gdzie odprawił mszę w kaplicy i dokonywał zbiórki jałmużny bez potrzebnej zgody⁶⁸. W związku z tym wielki mistrz listem z 6 stycznia 1518 r. polecił namiestnikowi w Kłajpedzie, aby nie zezwalał zakonnikom na dalsze zbieranie jałmużny i odprawiał ich do klasztoru. 31 stycznia 1518 r. Engelhart napisał w tej sprawie do wielkiego mistrza, informując o ponownym przybyciu terminarza (zakonnika zbierającego jałmużnę w okręgu klasztornym, określanym jako terminus) z klasztoru w Gierdawach, któremu zgodnie z wcześniejszym poleceniem zakazał zbiórki jałmużny. Jednocześnie radził wielkiemu mistrzowi, aby w ogóle zakazano dominikanom zbiórki jałmużny⁶⁹. W całej sprawie toczyły się później bliżej niezbrane negocjacje i ostatecznie jednak wielki mistrz wystawił także w 1518 r., w dniu 7 września roczny list, zezwalający dominikanom z Gierdaw na zbiórkę jałmużny na Sambii i w miejscowościach położonych na drodze do Kłajpedy. Jednocześnie jednak zakazywano zakonnikom zbiórki jałmużny wzdłuż plaży i w następujących miejscowościach na Sambii: Thierenberg, Germau, Heiligenkreutz, Sankt Lorenz i Pobethen⁷⁰. Chodziło w tym wypadku o zakaz zbiórki i pozyskiwania bursztynu, co wyraźnie podkreślano w analogicznych dokumentach wystawianych dla innych klasztorów żebraczych, prowadzących zbiórkę jałmużny w państwie krzyżackim, w tym nie tylko działających na jego terenie, ale nawet w Prusach Królewskich, jak dominikanie w Elblągu⁷¹.

Z późniejszego okresu brak bezpośrednich wiadomości o losach klasztoru. Ze względu na niewielką obsadę oraz peryferyjne położenie względem innych ośrodków klasztornych konwent gierdawski nie odgrywał większej roli w życiu intelektualnym w ramach prowincji polskiej zakonu. Wraz z sekularyzacją całych Prus Krzyżackich i postęпами na tym terenie protestantyzmu konwent do-

⁶⁸ OF 39, k. 240v.

⁶⁹ Pismo wielkiego mistrza do namiestnika w Kłajpedzie z 6 I 1518 r. – OF 39, k. 240v; odpowiedź namiestnika do wielkiego mistrza z 31 I 1518 r. – OBA nr 21731.

⁷⁰ „thun kunt, das wir den brudern des ordens sancti Dominici, des closters zw Gerdawen, di jar und nicht lenger uffm Samlandt und sunderlich des orths gehen der Muemel zw enthaltung ihres klosters zw terminiren und das heilig almosen zw bitten gnediglich vergunt und zugelassen haben, gutlich begeren an euch der mit disem unsern brieff der orth ersucht werden wollet inen das jar und nicht lenger daselbst zw terminiren unverhindern gestatte. Auch uff ir ansuch in euer milde almosen gutwillig mitteyllen, doch also, das sich die selben terminiren unser vobote strand zu ziehen ouch dieser hernoch angezeigte orthe genant als nemlich: Tierenberg, Girmaw, das Heilig Creutz, Sandt Lorenzs und Pubethe zu besuchen“ – OF 40, s. 827.

⁷¹ „doch, das sie sich der verbotten strand und sonderlichen desser ort, nemblich Girmaw, Tiernberg, des Heilige Crautz, Sanct Larentz und Pobethen enthalten und mit dem burnstein zufaden sein“ – OF 40, s. 827.

minikanów zakończył swą działalność⁷². Majątek pozostały po klasztorze, który oszacowano na 38 grzywien „czystego srebra”, próbowali zachować dla siebie właściciele Gierdaw bracia Dittrich i Wilhelm von Schlieben, pomimo że zgodnie z prawem należało go przekazać księciu, jako władcy terytorialnemu. Bracia von Schlieben nie chcieli początkowo oddać wskazanej sumy, dowodząc, że pochodziła ona z darów ich rodziny dla miejscowych dominikanów. Ostatecznie książę otrzymał jednak należne pieniądze⁷³. Zwycięstwo zwolenników protestantyzmu w Prusach Książęcych spowodowało, że nie było już warunków do wznowienia działalności klasztoru w Gierdawach. Jak już wspomniano, śladami jego obecności w przestrzeni miejskiej były fragmenty zabudowań, zwane piwnicami klasztorowymi i istniejący do 1868 r. tzw. mniszy most, który prowadził przez jezioro Banktin i łączył miasto z drogą do wsi Rauschen⁷⁴.

Rafał Kubicki, *Die Dominikaner in Nordenbork (Nordenburg) und Gierdawy (Gerdauen) im 15. und Anfang des 16. Jahrhunderts*

Zusammenfassung

Der Geschichte des Dominikanerklosters in Gierdawy (Gerdauen) und der früheren Stiftung in Nordenbork (Nordenburg) ist bisher noch keine ganzheitliche Abhandlung gewidmet worden. Als Hauptgrund für diesen Tatbestand sind die Zerstreuung und die geringe Anzahl erhalten gebliebener Quellenüberlieferungen zu nennen. Die Stiftung des Dominikanerklosters in Nordenbork, die 1407 aus der Kasse des Hochmeisters unterstützt wurde, war ein Element des weiterreichenden Plans der Ordensritter, der auf die Organisation neuer Mendikantenstandorte im Osten des Landes abzielte, was die mit der allgemeinen Politik gegenüber Litauen verbundene Missionstätigkeit des Ordens in dieser Richtung bestätigen sollte. Die anfängliche Unterstützung erwies sich jedoch als nicht ausreichend, insbesondere in Bezug auf die ungünstigen Bedingungen, die die Ordensbrüder dort vorfanden. Im Zusammenhang damit erwirkte der Prior des Konvents, Nikolaus Dobtmer, bei Großmeister Paul von Rusdorf das Recht, die Stiftung in die weiter westlich gelegene Stadt Gierdawy zu verlegen, was 1428 erfolgte. Später war der Konvent in dieser Stadt aktiv und betätigte sich sowohl im Bürgertum als auch unter der umliegenden Ritterschaft. Nähere Informationen über den Umfang dieser Betätigung enthalten Quellen aus der zweiten Hälfte des 15. und vom Anfang des 16. Jahrhunderts. Das Kloster gehörte zur polnischen Ordensprovinz, aber die Ordensbrüder rekrutierten sich nicht nur aus der lokalen Umgebung, sondern auch aus anderen Klöstern der preußischen Contrata (niedere Einheit im Rahmen der Provinz). Die Grundlage ihres Unterhaltes bildeten die gesellschaftliche Basis in den Städten (Frydląd (Friedland), Gierdawy (Gerdauen)), Stiftungen der örtlichen Ritterschaft, von den Bürgern verfügte testamentarische Legate sowie Sammlungen von Almosen, die nicht nur in der Umgebung der Stadt, sondern auch im Samland und in den Ortschaften bis nach Memel durchgeführt wurden. Im Hinblick auf die kleine Besetzung und die periphere Lage in Bezug auf andere klösterliche Zentren spielte der Konvent von

⁷² Wiadomość o losach jednego z zakonników, pochodzącego z Gierdaw, podali wydawcy *Scriptores rerum Warmiensium oder Quellschriften zur Geschichte Ermlands*, hrsg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. I, Braunsberg 1866, s. 415, przyp. nr 136. W Świątkach (niem. Heiligenthal) w 1565 r. przebywał osiemdziesięcioletni stary książę, który wcześniej był dominikaninem w klasztorze w Gierdawach, a po wygnaniu braci w czasie reformacji przybył do Rzymu, gdzie został sekularyzowany przez papieża Leona X (1513–1521) i sprawował funkcję kapłana na Warmii.

⁷³ *Der Kreis Gerdauen*, s. 73.

⁷⁴ Obecnie wieś Czajkino – obwód kaliningradzki.

Gierdawy im intellektuellen Leben im Rahmen der polnischen Provinz des Ordens keine größere Rolle. Sein schlechter Zustand in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts wurde sogar zum Anlass für die Einführung einer Reform, die von den Ordensbrüdern durchgeführt wurde, die zur Observanten versammelnden holländischen Kongregation gehörten. Nach dieser Episode unterstand er weiterhin der Obrigkeit der polnischen Provinz. Die Reformation und die damit verbundene Säkularisierung des Deutschordensstaates Preußen brachte der Tätigkeit der Ordensbrüder in Gierdawy das Ende.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Rafał Kubicki, *Dominicans in Nordenbork (Nordenburg) and Gierdawy (Gerdaunen) in the 15th and at the beginning of the 16th century*

Summary

The history of the Dominican monastery in Gerdaunen and the earlier establishment located in Nordenburg have never been thoroughly described. It is mainly due to the fact that the source materials are rare and scattered. The foundation of the monastery in Nordenburg was in 1407 financially supported by the Grand Master as part of a greater plan of the Teutonic Knights, who aimed at organizing new mendicant units in the east of the country, which was to confirm the missionary activity of the Order relating to its general policy towards Lithuania. The initial support proved to be insufficient, especially due to the unfavourable conditions the Knights met there. Thus the prior of the monastery, Mikołaj Dobtmer, gained Grand Master Paul von Rusdorf's permission to move the establishment to the town of Gerdaunen situated more to the west, which took place in 1428. Later, the Order worked there both among the burghers and the knights who lived nearby. The sources from the first half of the 15th century and the beginning of the 16th century describe details concerning these activities. The monastery was a part of the Order's province, and the brothers were recruited not only from among the local community but also from other monasteries of the unit subordinate to the Prussian province. The monasteries based their income on the social resources of towns (Frydland, Gerdaunen), local knights' donations, legacies of the burghers and alms collected around towns and also in Sambia and places as distant as Klaipeda. Since the monastery in Gerdaunen housed a small number of brothers and was located on the peripheries in comparison with other monasteries, it did not play a major role in the intellectual life of the Order's Polish province. Poor conditions it faced in the second half of the 15th century even led to a reform spread by the brothers who belonged to the group of observants of the Dutch congregation. Following this situation, the monastery was still subject to the authorities of the Polish province. Gerdaunen saw the end of the Order's activity when reformation and subsequent secularization of the State of the Teutonic Order ensued.

Translated by Tomasz Niedźwiedz